

Miasto mówi przez sztukę

Razem do potęgi

Rozmowa z Józefem ROBAKOWSKIM

- Skazani na siebie artyści opuszczają dawną stolicę multimedialnej awangardy. Smuci mnie to. Własnymi siłami już nie zrobimy Konstrukcji w Procesie ani nie powołamy wielkich multimedialnych „Lochów Manhattanu”, to nie jest już ten heroiczny czas. Dzięki festiwalowi pojawiła się jednak nadzieja. Zaczęliśmy marzyć, kompleksy poszły w ką. Kulturowe pospolite ruszenie nastąpiło. Moim zdaniem mamy potencjał. Epidemia ustępuje - teraz już to wielkie spotkanie jest możliwe. Po tym trudnym roku wreszcie podamy sobie ręce.

Festiwal, jak znam

Tomasz FERENC

Nigdy (taką mam nadzieję) nie zapomnę pionierskiego etapu kształtowania festiwalu, pierwszych trzech, czterech lat. Było to klasycznie łódzkie działanie w dobrze znanym stylu: ty nie masz nic, ja nie mam nic, czyli mamy akurat raz tyle, aby zacząć robić festiwal fotografii. Klucz do sukcesu widzę w ludziach oraz (muszę to napisać) ujawnieniu się lidera w osobie Krzysztofa Candrowicza. Tak to już jest, że przy dużych projektach musi być ktoś, kto skupi wokół siebie grupę osób gotowych pracować ponad normę, oddanych sprawie fascynatów. Ten fantastyczny zespół stworzył to wszystko i dla mnie z socjologicznego punktu widzenia niezwykle ciekawe było obserwowanie tego procesu.

Czuła narratorka

Rozmowa z Marią FRANECKĄ i Martą SZYMAŃSKĄ, kuratorkami wystawy „Czuła uwaga. Urszula Czartoryska wobec fotografii” w ms2 w ramach Fotofestiwalu

- Zwrot „czuła uwaga” określa, naszym zdaniem, styl pracy Urszuli Czartoryskiej z fotografią i fotografiami oraz sposób budowania przez nią kolekcji Muzeum Sztuki. Jej postawa odznaczała się zaangażowaniem, uważnością i nieustannym patrzeniem na człowieka w tle, jako że fotografia nigdy nie jest oderwana od doświadczenia ludzkiego. Tworzyła zbiór z ogromnym wyczuciem, a także ze świadomością, że fotografia jest unikatowym sposobem porozumienia.

Więcej do przeczytania w czerwcowym numerze „Kalejdoskopu” 6/2021